



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, 24 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Anna Łosik
Protokolant: p.o. stażysty Przemysław Moder

po rozpoznaniu 17 marca 2021 r. w Poznaniu na rozprawie
sprawy z powództwa

przeciwko **Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie**
o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że umowa oznaczona numerem _____ zawarta _____ 2008 roku pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego Nordea Bank SA z siedzibą w Gdyni jest nieważna.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów 44 919,26zł (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset dziewięćnaście 26/100 złotych) oraz 41 049,11CHF (czterdzieści jeden tysięcy czterdzieści dziewięć 11/100 franków szwajcarskich) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 października 2019 roku do dnia zapłaty.
3. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
4. Oddała wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.
5. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów 11 834zł.

sędzia Anna Łosik

Uzasadnienie

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie prawie w całości.

Na wstępie i dla porządku przy tym wskazać należy, iż bezspornym pomiędzy stronami był fakt zawarcia umowy o określonej treści, którą to obrazują dołączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy obejmujące jej część ogólną jak i szczególną. Zgodnie z jej postanowieniami poprzednik prawny pozwanego pozostawił do dyspozycji powodów jako kredytobiorców kredyt przeznaczony na zakup nieruchomości lokalowej. Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt.

Strony nie spierały się, co do faktu uruchomienia kredytu. Inaczej jednak interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (bądź ich brak) oraz wypełnienie innych warunków jakim ważna umowa kredytowa winna sprostać. Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa jest w świetle prawa umową spełniającą wszelkie przesłanki ważnej umowy kredytowej. Na poparcie swego stanowiska pozwana przywołała przy tym szerokie i liczne orzecznictwo sądów powszechnych wskazując na powszechną akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Natomiast zasadniczym zarzutem podnoszonym przez powodów był ten wskazujący, że łącząca ich z pozwanym umowa jest nieważna. Podkreślali, że mechanizm denominacji jest niezrozumiały, a zapisy umowy odwołujące się do tabel kursów banku należy uznać za abuzywne.

Powodowie wnieśli zatem o ustalenie, że umowa kredytu nr o kredyt mieszkaniowy Nordea - Habitat mająca łączyć powodów z pozwanym jest nieistniejąca lub nieważna. Zgłosili także roszczenia ewentualne.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień łączącej bank i powodów umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Jak stanowi przepis art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 poz. 1896, dalej zwana „*u.pr.bank.*”), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od

udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie u.pr.bank. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 u.pr.bank. wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 u.pr.bank.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu denominacyjnego nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 u.pr.bank. i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu denominowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (*por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735*).

Sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego do CHF, co wynika z jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Jak wynika z wniosku kredytowego z 14 listopada 2008 r. (k. 209-211), powodowie wnosili o udzielenie im kredytu w kwocie 410.000zł, ale określonego w CHF. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę wyrażoną w CHF po jej przeliczeniu na walutę polską, zaś powodowie mieli w terminach

poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej.

W ocenie sądu ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powodów spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego (zobowiązanie w punkcie wyjścia i w punkcie finalnym było złotowe). Udzielony kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy.

Niezależnie jednak od powyższego, w § 6 OWU odnoszącym się do zmiany waluty kredytu w ust. 6 nie zostało użyte określenie zmiana waluty z obcej na złotówki, lecz posłużono się sformułowaniem „przekształcenie kredytu z opcji denominowanej w walucie obcej w opcję złotową”, co również potwierdza waloryzacyjny charakter postanowień umowy łączącej strony odnoszących się do CHF, a nie nadanie przez strony umowy CHF miana waluty kredytu (*zob. zwł. wyrok SO w Warszawie z 3 lipca 2018 r., III C 1575/16, LEX nr 2554230*).

Wreszcie zauważenia dodatkowo wymaga, że za przyjęciem, iż kredyt udzielony był w złotych polskich przemawia fakt, iż zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych. Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy, hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (*zob. zwł. wyrok SN z 25 marca 2011 r. IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, LEX nr 1751291; wyrok SO w Warszawie z 3 lipca 2018 r., III C 1575/16, LEX nr 2554230*).

W dalszej kolejności wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu pozostawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 2 CSU).

Podsumowując, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie na kwotę kredytu 166.443,39 CHF + 18 674,14 CHF i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu – nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu denominacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w związku ze zmianą trendu kursu kupna CHF między datą podpisania umowy a datą wypłaty środków powstała nadwyżka w wysokości 14.864,33 CHF. Kwota ta została zaksięgowana na poczet wcześniejszej spłaty kredytu i pomniejszyła saldo zadłużenia powodów. Konstrukcja umowy przewidywała zatem pewne „odchylenia”, co do wysokości zobowiązania, bez uprzedniego negocjowania tej kwestii z konsumentem (powodami).

Wskazać ubocznie należy, iż przepis art. 69 u.pr.bank. wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (*tak wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827*).

Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji u.pr.bank., w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów.

Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie

przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne.

W ocenie sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 u.pr.bank. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W tym stanie rzeczy umowę z 2008 r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.), co jednocześnie czyniło zbędnym czynienie rozważań w zakresie zgłoszonego roszczenia ewentualnego. Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

W przypadku niepodzielenia powyższych argumentów, w ocenie sądu przedmiotowa umowa winna być oceniona jako nieważna w efekcie jej oceny w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przytoczony przepis art. 385¹ § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został zaciągnięty przez powodów celem finansowania zakupu lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 2 CSU).

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule

opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Zgodnie z podzielanym przez sąd w niniejszej sprawie, wielokrotnie prezentowanym przez sądy powszechne stanowiskiem, niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385² k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (*zob. zwł. wyrok SA w Warszawie z 11 września 2014 r., VI ACa 1965/13, LEX nr 1537500*).

Powyższe w ocenie sądu oznacza, że aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, konieczne jest ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, świadczącego o jego sprzeczności z dobrymi obyczajami, oraz stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi, które stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta.

Jak wynika z zeznań powodów, przystąpili oni jedynie do umowy o zaproponowanej treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż powodowie podpisali umowę przygotowaną w całości przez bank, a jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była wysokość udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem (*zob. np. wyrok SA w Warszawie z 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046; wyrok SA w Białymstoku z 14 grudnia 2017 r., I ACa 447/17, LEX nr 2432003*).

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule denominacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. W ocenie sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG należy uważać te, które określają

podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę.

Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu kształtujące mechanizm denominacji. Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule denominacyjne na podstawie, których ustalane są zasady spłaty muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm denominacji określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule denominacji w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę denominacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm denominacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania.

Poza tym, postanowienia umowy zawartej przez strony, które kreują mechanizm denominacji, a w konsekwencji ryzyka kursowego, nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy oraz OWU. Nie zawierają

jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie.

Przedmiotowa umowa kredytu nie definiowała co należy rozumieć pod pojęciem „Tabeli kursów”. Konsument (powodowie) na podstawie tak ukształtowanej umowy nie mieli żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne, które powodują rażącą dysproporcję praw i obowiązków umownych na niekorzyść konsumenta, jak również te, które są nietransparentne. Za działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku, zaś rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta (*wyrok SN z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, LEX nr 1927753*).

W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca

traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (*wyrok TSUE z 14 marca 2013 r., Mohamed Aziz vs. Caixa d'Estalvis de Catalunya, Tarragona i Manresa (Catalunyacaixa), C-415/11, LEX nr 1288395, pkt 69*).

Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe denominowane jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumenta przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia.

Poza tym, informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony – nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd.

Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, nie mieli oni takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powódzie wnioskował o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do CHF był adekwatny wobec jego niskiej zdolności kredytowej.

Pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, iż przedstawił powodowi w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym. Nie wykazano by pracownik

banku wytłumaczył powodom znaczenia poszczególnych postanowień umowy. Jak wskazywano na to powyżej umowa nie zawierała żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy analizując analogiczne zagadnienie, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (*wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159*).

W tym miejscu wskazać również należy, iż nie sposób wywodzić, że podpisana przez powodów umowa, w której potwierdzili, że rozumieją, iż z kredytem waloryzowanym do waluty obcej związane jest ryzyko kursowe oznacza, iż mieli oni pełną świadomość występowania tychże ryzyk. Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Zatem jako chybioną postrzegać należy argumentację, iż o świadomości powodów co do omawianych ryzyk wiążących się z umową kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego świadczą złożone przez niego podpisy pod umową.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem

do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z: 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16, LEX nr 2308321; 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, LEX nr 2642144; 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, LEX nr 2690299; 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta. Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. W konsekwencji kredytobiorca (powodowie) zobowiązany jest do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu pomimo, że jego majątek w tym wartość nieruchomości stanowiących zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań.

Ponadto, brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem sądu, uniemożliwił konsumentowi (powodom) w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Zaniedbanie to, w ocenie sądu, nakazuje przedmiotową umowę uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu denominacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby denominacji, mechanizm denominacji nie mógłby działać. Wolą stron zawierających umowę nie było bowiem wypłacenie i zwrot środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej przy zastosowaniu korzystnego oprocentowania kwoty kredytu właściwego dla waluty obcej. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca denominację, jak i norma ustalająca kurs waluty denominacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Denominacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty denominacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Ponieważ na podstawie

umowy zawartej między stronami bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty rat kapitałowo-odsetkowych na walutę polską, niedozwolony charakter tej części klauzuli denominacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu denominacji.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że opisanie w umowie mechanizmu denominacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez powodów istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia przedmiotowej umowy kredytu:

1. § 1 ust. 2 COU: „W przypadku kredytów denominowanych w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”;
2. § 1 ust. 3 COU: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo –odsetkowych, 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 2-4 oraz § 20 ust. 6”;
3. § 4 ust. 9 COU: „Zmiana oprocentowania dokonywana jest jednostronnie przez Bank i nie wymaga aneksu do umowy”;
4. § 4 ust. 10 zd. 1 COU: „O zmianie oprocentowania Bank informuje Kredytobiorcę i poręczycieli, przesyłając zawiadomienie, zawierające informację o wysokości najbliższych spłat, wymaganych do czasu planowanej stopy procentowej, bądź (na ich indywidualne życzenie) aktualny harmonogram spłat”;
5. § 6 ust. 2 pkt 7 COU: „Całkowity koszt kredytu może ulec zmianie w przypadku zmiany kursów walut”;
6. § 7 ust. 2 COU: „Bank może pobierać inne opłaty i prowizje zgodnie z obowiązującą w Banku Tabelą opłat i prowizji”;

7. § 8 ust. 1 COU: „Wysokość pobieranych od Kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana jest na podstawie Tabeli opłat i prowizji”;
8. § 8 ust. 3 COU: „Zmiana Tabeli opłat i prowizji nie wymaga aneksu do niniejszej Umowy”;
9. § 8 ust. 5 COU: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane są w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej”;
10. § 8 ust. 6 COU: „Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”;
11. § 12 ust. 1 COU: „** W przypadku kredytu przeznaczonego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU, wypłacana jest w złotych zgodnie z terminarzem wpłat określonym przez inwestora w przedwstępnej umowie”;
12. § 12 ust. 2 COU: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej”;
13. § 12 ust. 3 COU: „Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków”;
14. § 12 ust. 4 pkt 1 i pkt 2 COU: „W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości, stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; 2) niewystraczająca do realizacji celu, określonego w § 1 ust. 2 CSU, Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych”;
15. § 15 ust. 7 pkt 1-3 COU: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) harmonogram, spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany; 2) spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej; 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo - odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

W tym miejscu należy nadmienić, iż analogiczna klauzula do tej z § 15 ust. 7 pkt. 3 COU, została umieszczona pod numerem 3179 w rejestrze klauzul niedozwolonych. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII Amc 426/09 z 14 grudnia 2010 r. została uznana za niedozwoloną i sąd zakazał wykorzystywania jej w obrocie z konsumentami. Klauzula ta miała treść „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty”. Rozstrzygnięcie to stało się prawomocne wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm denominacji dochodzi do przekształcenia kredytu w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul denominacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; por. również powołany tam wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule denominacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie *Zsuzsanna Dunai vs. ERSTE Bank Hungary Zrt.* (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., *Kásler vs. Káslerné Rábai* (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83-84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyrok TSUE: z 7 sierpnia 2018 r., *Banco Santander vs. Escobedo Cortés*, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., *OTP Bank vs. OTP Faktoring*, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (*por. np. wyrok SN z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, LEX nr 1751865*), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E.L z 1993 r. Nr 95, poz. 29) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (*por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito, ECLI:EU:C:2012:349*)”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej

umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powodowie dopuszczali możliwość stwierdzenia, że sporna umowa jest nieważna w całości. Liczyli się i godzili również ze skutkami jakie niesie za sobą nieważność, na co wskazują złożone przez nich w dniu 26 sierpnia 2019 r. oświadczenia (k. 98, k. 100). Należy jednak pamiętać, że przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń obciążających kredytowaną nieruchomość co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta. Istotne jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta (powodów), nawet w sytuacji gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Ponadto, w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (*M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015 pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”*).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę waloryzacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom pozwanego będącego konsumentem i kredytobiorcą, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (*por. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SO w Piotrkowskie Trybunalskim z 21 grudnia 2020 r., I C 756/19, LEX nr 3160117*).

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Zgodną wolą

stron umowy nie była bowiem wypłata i spłata środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana (*wyrok SO w Piotrkowskie Trybunalskim z 21 grudnia 2020 r., I C 756/19, LEX nr 3160117*).

Niezależnie jednak od powyższego, w przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasżającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać trzeba za wyrokiem TSUE, że sądy polskie stoją przed alternatywą – albo umowa kredytowa jest nieważna w całości albo bezskuteczna w zakresie klauzul walutowych. Obydwie te podstawy uzasadniają istnienie roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego przez bank (*zob. np. wyrok TSUE z 3 października 2019 r., K. Dziubak, J. Dziubak vs. Raiffeisen Bank International AG, C-260/18, LEX nr 2723333*).

W konkluzji stwierdzić trzeba, że w aktualnym stanie prawnym możliwość utrzymania w mocy umowy jak w niniejszej sprawie wymagałaby ingerencji ustawodawcy.

Do powyższego dodać należy, iż powodowie mają świadomość konsekwencji nieważności umowy.

W kontekście powyższego, sąd ustalił, że umowa oznaczona numerem zawarta 2008 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym

pozwanego Nordea Bank S.A. z siedzibą w Gdyni jest nieważna, o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

Nie ma wątpliwości, że powodowie mają interes prawny, w rozumieniu art.189kpc, w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia albowiem umowa kreowała stosunek długoterminowy, a zatem dzięki temu rozstrzygnięciu nie będą musieli uiszczać rat przyszłych, upadną też zabezpieczenia spłaty kredytu.

Stwierdziwszy nieważność umowy sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów 44.919,26 zł oraz 41.049,11 CHF tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, a to na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak wskazano w uzasadnieniu pozwu kwoty te obejmują nieprzedawnione świadczenia potwierdzone zaświadczeniem pochodzącym od pozwanego (k.71-74)

Wskazać trzeba, że w ocenie sądu w sprawie niniejszej zastosowanie ma teoria dwóch kondycji, a nie teoria salda. W tym zakresie sąd w całej rozciągłości podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego zgodnie z brzmieniem której stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłaca kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (*uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/10, LEX nr*).

Oczywistym jest, że powodom przysługuje dalsza część roszczenia zarówno w złotych jak i frankach szwajcarskich, pozwanemu zaś roszczenie o zwrot kwoty udzielonego kredytu. Roszczenie żadnej ze stron nie jest przy tym przedawnione albowiem momentem wymagalności roszczeń jest moment zakomunikowania przez konsumenta przedsiębiorcy jednoznacznej akceptacji dla nieważności umowy, co w niniejszej sprawie miało miejsce w momencie wniesienia pozwu.

O odsetkach sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki od dnia 29 października 2019 r. do dnia zapłaty. W ocenie sądu zasadne było zasądzenie odsetek od dnia 29 października 2019 r., tj. od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu. W tej dopiero dacie pozwany był świadomy dochodzonego przez powodów roszczenia i jego wysokości. Z materiału dowodowego nie wynikało ażeby strony wcześniej pertraktowały albo żeby strona powodowa wzywała pozwanego do zapłaty.

Sąd nie widział podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 50,00 zł z tytułu nienależnie pobranej opłaty od zaświadczenia z 29 maja 2019 r. Uzasadnienie sformułowane dla zasądzenia wspomnianej kwoty jest na tyle lakoniczne, że wydaje się, iż wspomniana kwota powinna być traktowana jako element kosztów procesu, a nie roszczenie. W konsekwencji powodowie powinni wykazać, że wspomniana kwota była niezbędna do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, co nie zostało jednak uczynione. w

Mając na uwadze powyższe sąd orzekł jak w punkcie 2. i 3. sentencji wyroku.

W punkcie 4. sentencji wyroku sąd oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności jako bezzasadny.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie 5. sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W konsekwencji sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Koszty poniesione przez powodów stanowiły: 1.000 zł – opłata od pozwu (k. 61), 10.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – radcy prawnego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), 34,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa (k. 59).

sędzia Anna Łosik